

Przestrzeń rustykalna w *Listach o wsi* Cypriana Godebskiego – propozycja lektury

PATRYCJA BĄKOWSKA

ORCID: 0000-0002-9987-4706

(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza)

Listy o wsi Cypriana Godebskiego, pisane podczas pobytu w Rydzewie w 1805 roku, to utwór bogaty znaczeniowo, którego lektura skłania do postawienia wielu pytań¹. Jedno z nich wiąże się z okolicznościami powstania tekstu – czasem „spoczynku” pisarza², chwilowo tylko (jak się okazało) zwolnionego z żołnierskiego obowiązku. Wyłaniająca się z *Listów* pochwała przestrzeni rustykalnej i stowarzyszonego z nią ideału życia zgodnego z naturą nie jest w twórczości autora *Wiersza do Legiów polskich* zjawiskiem odosobnionym, by przywołać między innymi fragment *Grenadiera-filozofa* odwołujący się do popularnego w epoce motywu pasterskiej Arkadii³. Ten swoisty „zwrot do natury”, ugruntowany w antropologii i filozofii oświecenia⁴, w polskim wariantcie wieku świateł był modyfikowany nie tylko nadal

- 1 Do Rydzewa udał się Godebski w charakterze gubernera. Okoliczności powstania *Listów o wsi*, ich konstrukcja oraz związane z tym zagadnienia genologiczne to kwestie, które w stanie badań były już kilkakrotnie naświetlane. Zob. np. Z. Kubikowski, *Wstęp*, w: C. Godebski, *Wybór wierszy*, Wrocław 1956, s. LXXXVII–XCIV; M. Piszczkowski, *Zagadnienia wiejskie w literaturze polskiego oświecenia. Część druga*, Wrocław 1963, s. 59; A. Timofiejew, *Legiony i vitae lex. Problemy twórczości literackiej Cypriana Godebskiego*, Lublin 2002, s. 131–144.
- 2 Nawiązuję tu do sformułowania, którego Tadeusz Mikulski użył w odniesieniu do biografii Józefa Wybickiego. T. Mikulski, *Godziny szczęśliwe Wybickiego*, w: idem, *Pisma wybrane*, wybór i oprac. P. Kaczyński, G. Wichary, Wrocław 2005, s. 205.
- 3 Zob. C. Godebski, *Grenadier-filozof. Powieść prawdziwa wyjęta z dziennika podróży roku 1799*, oprac. Z. Kubikowski, Wrocław 1952, s. 22–31. Por. np. L. Sterne, *Podróż sentymalna przez Francję i Włochy*, tłum. A. Glinczanka, oprac. Z. Sinko, wyd. 2 popr., Wrocław 2009, s. 160–163. O karierze Alp w polskiej kulturze zob. np. J. Kolbuszewski, „*Co wadzi, póki lata nie zajdą leniwe...*” *Szkic o Alpach w literaturze polskiej (od Jana Kochanowskiego do Wacława Rolicza-Liedera)*, w: idem, *Góry: przestrzenie i krajobrazy. Studia z historii literatury i kultury*, Kraków 2020, s. 131–162.
- 4 Stosunek oświeconych do natury, niełatwy do syntetycznego ujęcia m.in. przez wzgląd na chwiejność znaczeniową terminu, jest kwestią w literaturze przedmiotu wielokrotnie już zgłaszaną i ukazywaną z odmiennych perspektyw. Zob. m.in. B. Baczek, *Rousseau. Samośność i wspólnota*, Gdańsk 2009, s. 51

żywą, choć poddawaną reinterpretacjom, tradycją sarmacką, ale też burzliwymi wydarzeniami politycznymi. Tworzone w takich warunkach *Listy*, podobnie jak na przykład *Rolnictwo* Dyzmy Bończy Tomaszewskiego, *Moje godziny szczęśliwe* Józefa Wybickiego, *Pienia wiejskie* Wincentego Reklewskiego czy *Ziemiaństwo polskie* Kajetana Koźmiana, mają charakter kompensacyjny. Innymi słowy, stanowią próbę uporania się z dotkliwą dla „ja” (tak w wymiarze zbiorowym, jak i jednostkowym) świadomością upadku państwa i braku szans na jego restytucję. W obliczu tych katastrof kondycja ziemiańska jawi się jako jedyny model egzystencji dostępny tym, którzy w pamięci przechowują sarmacki wzorzec obywatela realizującego się w sferze publicznej⁵.

Wypada jednak podkreślić, że tak zarysowana ścieżka interpretacyjna nie wyczerpuje złożonego zagadnienia mechanizmów sytuowania się podmiotu wobec przyrodniczego otoczenia w poezji polskiej pierwszych dekad XIX stulecia. Pozytywnie waloryzowany kontakt z naturą, której przypisuje się właściwości terapeutyczne, w praktyce pisarskiej okazuje się znacznie bardziej skomplikowany, niż mogłoby się wydawać przy pierwszej lekturze utworów poświęconych temu, co da się określić jako *res rustica*. Dlatego proponowaną analizę, skupiającą się (ze względu na charakter i objętość publikacji) na zaledwie jednym tekście, można potraktować jako przyczynek do dalszych prób opisu wskazanej tematyki.

Szczególłą uwagę zwracają tu dwa zjawiska. Jedno z nich dotyczy postawy narratora-poety, podkreślającego „szczerłość” i prawdziwość głoszonych przekonań przez fakt dystansowania się wobec literackich sposobów konceptualizowania krajobrazu. Drugie wiąże się natomiast ze specyficzną kondycją osoby mówiącej – nie właściciela-ziemianina, lecz kogoś, dla kogo egzystencja ziemiańska jest czymś trudnym (jeśli w ogóle możliwym) do osiągnięcia. W konsekwencji zasygnalizowana wcześniej strategia interpretacyjna, ograniczająca się do zaakcentowania kompensacyjnego aspektu relacji człowieka z naturą, choć uzasadniona, wydaje się niepełna. Przestrzeń rustykalna – rzekomo gwarantująca uchylenie się od zgiełku świata i dziejowości – konstytuowana za pomocą literackich toposów i konwencji (nawet jeśli pewną część takiego kulturowego instrumentarium osoba mówiąca

i n.; A. Lovejoy, „Nature” as Aesthetic Norm, w: idem, *Essays in the History of Ideas*, Baltimore 1970, s. 69–77; S. Pietraszko, *Doktryna literacka polskiego klasycyzmu*, Warszawa 1966, s. 100–112, 531–537; H. Hinz, B. Otwinowska, *Natura, w: Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1996, s. 305–310.

5 Zob. na ten temat m.in. A. Witkowska, *Stawianie, my lubim sielanki...*, Warszawa 1972 (tu zwłaszcza rozdział *Sielanin na roli*); R. Przybylski, *Klasycyzm, czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983, s. 221–226, 323–355 (tu także cenne uwagi o znaczeniu dla polskiej kultury i literatury postaci Cyncynata); K. Koehler, *Domek szlachecki w literaturze polskiej epoki klasycznej*, Kraków 2005, s. 423–447; M. Nalepa, „Oto mój dom ubogi”. *Powroty Polaków na prowincję po 1793 roku*, w: idem, *Porozbiorowe migracje w literaturze późnego oświecenia. Studia nad wybranymi tekstami*, Rzeszów 2018.

manifestacyjnie odrzuca), jest wszak doświadczana przede wszystkim jako etyczny i estetyczny projekt lokowany w sferze wyobraźni. Dlatego punktem wyjścia naszych rozważań uczynimy, chyba tylko pozornie banalne, pytanie o funkcjonalizację przestrzeni rustykalnej w *Listach*. Będą nas interesować zwłaszcza wyzyskane przez „ja” mówiące mechanizmy konstruowania obrazu wsi i miejsce, jakie zajmuje w niej człowiek.

Na problem ten zwrócił już swego czasu uwagę Artur Timofiejew. Monografista twórczości Godebskiego, skupiając się na nakreślonym w *Liście III* planie „ogrodu wieśniaczego”, poczynił wartą odnotowania refleksję:

- » „Ogród wieśniaczy”, o którym mówi podmiot wiersza, jest właściwie projektem ogrodu w dwojakim znaczeniu: po pierwsze, należy potraktować go dosłownie jako projekt-propozycję przedłożoną adresatowi poematu; po wtóre, spojrzeć nań trzeba jako na projekt imaginacyjny podmiotu, czyli całość przestrzenno-czasową realizującą się *ad hoc* w jego świadomości⁶.

Tę inspirującą obserwację lubelskiego badacza postaramy się rozwinąć i dopełnić, przyglądając się poszczególnym elementom owego „projektu imaginacyjnego”. We wspomnianym *Liście III* pojawiają się dwa niezwykle istotne dla podejmowanych rozważań fragmenty:

- » Ty zaś pod jaką siadłszy jabłonią,
Którą zaszczepisz twą własną dłońią,
Ulżysz owocem twemu pragnieniu
I znajdziesz chłodek w lubym jej cieniu,
On ci po znoju sen słodki wzbudzi,
Drzewo wdzięczniejsze nad wielu ludzi⁷.

Niech na udanej wzniosą się łące
Z gładką topolą wierzby płaczące,
Ty po nich wiodąc wzrok twój koleją
Osłodziś myśli smutne nadzieją.

6 A. Timofiejew, *Legiony i vitae lex...*, s. 141.

7 C. Godebski, *Wybór wierszy*, wstęp i oprac. Z. Kubikowski, Wrocław 1956, s. 115 (fragmenty utworów Godebskiego, jeśli nie podano inaczej, są cytowane za tym wydaniem; dalej w tekście głównym z podaniem numeru strony).

Niechaj tam strumyk szemrze wesoło
 I gaik łączkę otoczy w koło.
 (*List III*, s. 115)

Czytelnikowi epok dawnych, świetnie zaznajomionemu z literaturą antyczną i rodzimą tradycją ziemiańską, fragmenty te – właśnie dzięki wykorzystaniu określonych, łatwo rozpoznawalnych konwencji poetyckiego obrazowania – przypominały o jednym z istotnych wzorców tożsamościowych ukształtowanych w obrębie sarmatyzmu. „Chłodek”, „luby cień”, drzewa, „szemrzący wesoło” strumyk to nieodłączne elementy szlacheckiej Arkadii, „wsi spokojnej, wsi wesołej”, uznanej za przestrzeń idealną, warunkującą optymalną egzystencję ziemianina⁸. Trudno byłoby tutaj pominąć podstawowe dla tego zjawiska rozważania Adama Karpińskiego. Szczególnie cenna wydaje się konstatacja, zgodnie z którą „wyobrażenie ziemiańskiego miejsca szczęśliwego jest w jakiejś mierze pochodną kreowanego w tej [czyli ziemiańskiej – P.B.] poezji człowieka”⁹.

Antropocentryczny stosunek do przyrody, jawiący się także w *Listach*, prowokuje do postawienia pytania o wpisany w nie ideał antropologiczny – jego związek z epokami wcześniejszymi oraz zależność od charakterystycznych dla oświecenia tendencji. Owa predylekcja do posługiwania się głęboko zakorzenionymi w kulturze śródziemnomorskiej toposami, znamieną dla paradygmatu klasycznego¹⁰, wyrasta oczywiście z próby odnalezienia własnego, niepodlegającego zmianom miejsca w świecie. Dlatego wieś w utworze Godebskiego – jeśli zostanie przez człowieka odpowiednio zaprojektowana i wykorzystana – to *locus amoenus*.

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić literacką samoświadomość autora *Wiersza do Legiów*, celowo konstruującego wiejską Arkadię, któremu nieobcy jest oświeceniowy zmysł autokrytyczny z prymarnym dlań zagadnieniem prawdy i pozoru¹¹, tu zyskującym wymiar etyczny. Sielankowo-ziemiański sztafaż został bowiem przez Godebskiego potraktowany z dużą dozą ironii nie tylko w *Listach* (przede wszystkim w *Liście I*), ale także między innymi w *Wierszu do siebie samego*:

8 Obraz ten ma oczywiście swoją długą, antyczną tradycję. Zob. E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, Kraków 2009, s. 191–209.

9 A. Karpiński, *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich. Próba przekroju*, Wrocław 1983, s. 85. O charakterystycznym dla kultury polskiej połączeniu ideałów bukolicznych i georgicznych pisała też m. in. Grażyna Urban-Godziek, *Homo bucolicus. Wzorce człowieczeństwa w europejskiej poezji pastoralnej i ich polskie realizacje w XVI i XVII wieku*, w: *Humanizm. Historie pojęcia*, red. A. Borowski, Warszawa 2009, s. 445–454.

10 Odwołuję się tu do periodyzacyjnej koncepcji Macieja Parkitnego (idem, *Nowoczesność oświecenia. Studia o literaturze i kulturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku*, Poznań 2018, s. 53–60).

11 W odniesieniu do literatury rodzimego wieku światła zjawisko to zyskało ważną realizację w twórczości Ignacego Krasickiego. Zob. m.in. T. Kostkiewiczowa, *Krasicki a oświecenie*, w: eadem, *Studia o Krasickim*, Warszawa 1997, s. 135–162.

» Zamiast pasterzy arkadyjskich pienia
 Kmiotek do zmroku od samego dnienia,
 Na cudzej niwie własnym potem zlany,
 Kłął nad swą dolę sroźsze jeszcze plany.
 [...]
 A gdy Morfeusz me zmysły ułudził,
 Komar mnie ze snu swoją trąbą budził.
 [...]
 Zamiast Orfeja czarującej liry –
 Drzewa runęły pod ciosem siekiéry.
 (*Wiersz do siebie samego*, s. 40–42)

Tego typu dystans wobec tradycji ziemiańsko-arkadyjskiej oraz powszechnie dzielonego przekonania o sprzyjaniu przestrzeni wiejskiej twórczości poetyckiej możemy odnaleźć już w literaturze XVII wieku¹². Dlatego – jak się wydaje – zarówno aprobatywne, jak i ironiczne wyzyskanie dających się łatwo rozpoznać konwencji miałyby tu przede wszystkim charakter perswazyjny i ekspresyjny. Niekoniecznie zatem – a przynajmniej nie tylko – świadczyłyby natomiast o przyjęciu przez Godebskiego skrajnej (w jej idealizacji bądź negacji) postawy wobec tego, co określa formuła *res rustica*, czy wobec znamionującego klasycyzm *sensu largo* pozytywnego waloryzowania słowa poetyckiego oraz tradycji wielkich poprzedników, sygnalizowanych toposem lutni-liry i boskiego śpiewaka¹³.

Próbując uchwycić sposób (czy raczej sposoby) sfunkcjonalizowania krajobrazu w *Listach o wsi*, należałoby uwzględnić także znaczenie literackiej spuścizny Ignacego Krasickiego, czołowego przedstawiciela polskiego oświecenia. Popularność twórczości XBW zarówno w XVIII, jak i XIX stuleciu¹⁴, a przede wszystkim odwołania do jego dzieł, które narzucają się uwadze czytelnika już przy pierwszej lekturze tekstu Godebskiego, uzasadniają zaproponowaną w tym miejscu strategię interpretacyjną. Ponadto kolejny raz eksponują metapoetycką świadomość pisarza powszechnie znanego – niestety – tylko jako autor *Wiersza do Legiów*. O swoistym

12 Zob. np. A. Nowicka-Jeżowa, „Inwentarz podgórskich majątności”, czyli *wiersze* Wacława Potockiego o kondycji ziemiańskiej, „Roczniki Humanistyczne” 2001, nr 1; K. Obremski, *Realia ziemiańskiej arkadii: Wola Łużańska, Wacław Potocki i „Ogród nieplewiony”*, w: *Wirydarz staropolski i oświeceniowy*, red. R. Magryś, J. Kowal, G. Trościński, Rzeszów 2020, s. 243–252.

13 Odmienną, skupioną na zagadnieniu poznawczych walorów poezji interpretację przytoczonego fragmentu *Wiersza do siebie samego* proponuje Artur Timofiejew, *Legiony i vitae lex...*, s. 23–24.

14 Zob. m.in. J. Snopek, *Recepcja twórczości Krasickiego w XVIII wieku. Próba spojrzenia*, w: *Ignacy Krasicki. Nowe spojrzenia*, red. Z. Goliński, T. Kostkiewiczowa, K. Stasiewicz, Warszawa 2001, s. 263–275; Z. Goliński, *Krasicki w kulturze polskiej XIX wieku*, w: *ibidem*, s. 277–301.

„patronacie” Krasickiego, zwłaszcza w odniesieniu do *Listu I*, pisał między innymi Mieczysław Piszczkowski:

» Nietrudno dostrzec analogię między tą parodią wsi sentymentalnej a jej pierwowzorem w *Przypadkach Doświadczyńskiego*¹⁵.

Godebski strofuje swego Damona (imię to samo, które nosi guwerner Mikołaja Doświadczyńskiego!) tonem autora *Przypadków* i *Pana Podstolego*: „Mają rozkosze swoje wieśniacy, Lecz te są twardej owocem pracy”¹⁶.

O agronomii Godebski ma pojęcia ogłędnie postępowe (podobnie jak Krasicki i jego bohater wiejski), zaleca nowoczesną hodowlę i uprawę – bez żądania nadzwyczajnych efektów. Składając hołd Krasickiemu, twórcy *Pana Podstolego*, Godebski poświęcił mu osobny przypis jako „ulubionemu od narodu pisarzowi”¹⁷.

Na podstawie przytoczonych obserwacji można pokusić się o wstępną próbę wskazania głównych motywów, zespołów postaw i przekonań zaczerpniętych z dzieł XBW, które dają się określić jako „cnota moderacji”¹⁸ (przejawiają się chociażby w wyważonym stosunku wobec nowych rozwiązań w zakresie uprawy roli) i „demaskowanie pozoru” (stąd zdyskredytowanie powierzchownej fascynacji życiem ziemianina kogoś, kto „Poleciał na wieś z romansem w rękę/ Urojonego szukać w niej wdzięku”, *List I*, s. 89). Należy jednak zastrzec, że pytanie o „miejsca wspólne” pisarstwa i uprawianej w nim refleksji antropologicznej Krasickiego i twórcy *Grenadiera-filozofa* to zagadnienie przez nas zaledwie zasygnalizowane, domagające się odrębnej analizy, uwzględniającej także wcale niełatwy do uchwycenia poetycki idiom biskupa warmińskiego¹⁹, co dostrzegł Piszczkowski w przytoczonym fragmencie o „strofowaniu” Damona „tonem autora *Przypadków* i *Pana Podstolego*”.

15 M. Piszczkowski, *Zagadnienia wiejskie w literaturze...*, s. 55.

16 Ibidem.

17 Ibidem, s. 56.

18 M. Cieński, *Rej, Krasicki i wiejska utopia. Pytania o ciągłość sarmatyzmu*, w: idem, *Literatura polskiego oświecenia wobec tradycji i Europy. Studia*, Kraków 2013, s. 116.

19 Fundamentalne dla tego zagadnienia są rozpoznania Teresy Kostkiewiczowej, *O języku poetyckim Ignacego Krasickiego*, w: eadem, *Studia o Krasickim...*, s. 163–222. Zob. też uwagi Jerzego Snopka o trudnościach związanych z badaniem recepcji Krasickiego w: *Recepcja twórczości Krasickiego...*, s. 272.

Realizowane przez Godebskiego (zwłaszcza w *Liście I*) zadanie nakreślenia „realnego” obrazu wsi, wolnego od „sentymentowych” naleciałości²⁰, ma charakter perswazyjny, wyrasta z istotnego dla klasycyzmu przekonania o dydaktycznych walorach słowa poetyckiego. Dlatego (wspomniane wcześniej) manifestacyjne zdystansowanie się wobec estetycznych właściwości poezji to gest mający przekonać czytelnika o szczerości intencji osoby mówiącej – nauczyciela i przewodnika, którego celem jest pokazanie „rzeczywistych”, „autentycznych” walorów wsi:

» Ty po Maronie śpiewaku drugi,
Coś nam kunsztowne opiewał smugi,
Wonnego rodu pyszne pobyty,
Kwieciste sale i lskniące szczyty
Gajów podobnych dodońskim [z] cienia
I te rosnące ulic sklepienia [...].
Ja w twoim źródle czerpać nie mogę!
Tyś Florze stawiał pyszne podwoje,
Ja moją w szatę wieśniaczą stroję.
Twoje ogrody są dla bogacza,
Mój dla zacnego tylko oracza [...].
Tobie, gdyś nowe śpiewał Edeny,
Była w pomocy lutnia kameny,
Mym chęciom bóstwo sprzyjać nie raczy:
Ledwo mnie stało na dźwięk wieśniaczy [...].
(*List III*, s. 105–106)

Roli, jaką twórczość Jacques’a Delille’a (przez Godebskiego określonego zaszczytnym mianem „drugiego śpiewaka” po samym Wergiliuszu) odegrała w oświeceniu, w tym zwłaszcza w jego rodzimym wariacie, poświęcono już wnikliwe rozprawy i studia²¹. Akcentowano w nich na przykład związek między popularnością autora *Les jardins* a procesem przemian zachodzących w sposobach definiowania i sytuowania się „ja” wobec krajobrazu, znajdujących przełożenie tak w literaturze, jak i w sztuce zakładania ogrodów. W *Liście III* apostrofa do Delille’a pełni jednak

20 O „sentymentowej” właśnie, nie zaś sentymentalnej edukacji pisał Krasicki w *Mikolajaja Doświadczeńskiego przypadek*, oprac. M. Klimowicz, wyd. 7 zm., Wrocław 1975, s. 40.

21 Zob. m.in. A. Załuska, *Poezja opisowa Delille’a w Polsce*, Kraków 1934; A. Nasiłowska, *Poezja opisowa Stanisława Trembeckiego*, Wrocław 1990; A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998, s. 29–79; M. Cieński, *Polski przekład „Les Jardins” Jacques’a Delille’a: okoliczności powstania i konteksty*, w: *Jestem kulturowym mieszkańcem. I to mi się podoba...* „Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Zawadzkiemu z okazji 70. rocznicy urodzin”, red. I. Borkowski, A. Lewicki, P. Urbaniak, Kraków 2018, s. 63–74.

odmienną funkcję i ma chyba niewiele wspólnego z poświęconą mu w Puławach inskrypcją, upamiętniającą tego, kto „kochał wieś i nauczył innych ją kochać”²². Przywołanie tłumacza *Georgik* i twórcy *Ogrodów* nosi tu znamiona, również nieobcego w kręgu puławskim, komentarza metapoetyckiego, wyzyskanego jednak w swoisty sposób. Nie mamy tu bowiem do czynienia z „formą identyfikowania się w gronie twórców powszechnie uznawanych za cenionych”²³. Godebski, podobnie jak przed nim między innymi (uwięziony) Hugo Kołłątaj w *Moich „Smutkach” podczas długiej niewoli w Josefstadzie*²⁴ czy Bończa Tomaszewski w *Rolnictwie*²⁵, wciela się w rolę poety „czułego”, „będącego sobą”. Z tej ważnej w literaturze oświecenia inkarnacji poetyckiej, krystalizującej się znacznie wcześniej w twórczości Franciszka Dionizego Książnika²⁶, uczynił użytek także autor *Wiersza do Legiów* w poprzedzającej go *Krótkiej wiadomości o Legiach polskich*:

» Ten, co zechce szukać w moim rymie sztuki, ozdób i wdzięku, niechaj na próżno jednego nie zaczyna wiersza: znajdzie tam rozrzucone myśli, nudne powtarzania; słowem, obraz obłąkanego kochanka, który w nieładzie uniesień oplakuje stratę ulubionego przedmiotu. Pisałem dla moich rodaków z tym uczuciem, z jakim nieszczęśliwy składa swoje cierpienia na łono podobnych jemu (*Krótką wiadomość o Legiach polskich*, s. II).

Istotne dla oświecenia, a najsilniej uwidaczniające się w sentymentalizmie kategorii szczerości i autentyczności²⁷, choć tu nie zostały przywołane *explicite*, do-

22 „Il aimait la compagne et sut la faire aimer” – przekładu na język polski dokonała Alina Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska...*, s. 61. O znaczeniu pomników w ogrodowych koncepcjach księżnej pisała Agnieszka Whelan, *On the Statuary in the Garden of Puławy*, „Studies in the History of Gardens & Designed Landscapes. An International Quarterly” 2009, t. 29.

23 A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska...*, s. 68.

24 „Widzę, że się biorę do roboty niezgrabnej, ale możnaż przebierać w rodzaju zabaw, najdując się zwłaszcza w stanie mojemu podobnym? Cóż szkodzi, że sobie samemu zanucę chrapliwie? Nikt mię nie usłyszy, a jeżeli zabawa ta przejdzie kiedy za drzwi mego więzienia, każdy wiedzieć będzie, że w niej nie sztukę, bom się do tej nie przykładał, nie talent, bo go nie mam, lecz stan serca mego postrzegać należy” (P. Żbikowski, *Poezje więzienne Hugona Kołłątaja. Studia i teksty*, Wrocław 1993, s. 127).

25 D. Bończa Tomaszewski, *Rolnictwo. Poema oryginalne w czterech pieśniach*, Kraków 1802, s. 119:

„Twoje tu przerysować żądałbym obrazy,
O wychowańcze włoskich Muzów, Metastazy!
Lecz gdy kreślić rolnictwo, nie rozkosz mym celem,
Nieznacznie tylko prace pomieszam z weselem”.

26 T. Kostkiewiczowa, *Książkin jako poeta liryczny*, Warszawa 1971, s. 185–188.

27 Charles Taylor pisze nawet o „etyce autentyczności” wywodzącej się m.in. z pism Rousseau, na pierwszym planie sytuującej właśnie – dość enigmatyczny i niejednoznaczny – postulat „bycia sobą”; idem, *Etyka autentyczności*, tłum. A. Pawelec, Kraków 2002. W rodzimym stanie badań należy odno-

wartościowują przede wszystkim ekspresywną i terapeutyczną funkcję poezji, także jako czynnika o charakterze więziotwórczym²⁸.

W świetle powyższego te fragmenty *Listów*, w których autor celowo konstruuje przestrzeń rustykalną, wykorzystując topos miejsca szczęśliwego, mogą jawić się jako przykład artystycznej niekonsekwencji. Ekspozowane tu już nieodłączne elementy świata arkadyjskiego, jak „wesoło szemrzący strumyk” czy „luby cień”, trudno w pełni uznać za znamionujący sentymentalizm emocjonalny stosunek do natury²⁹. Tego typu sposób komponowania krajobrazu przywodzi na myśl wyłaniającą się z pism Krasickiego „filozofię kącika”:

» przyroda żyje w poezji Krasickiego raczej poprzez jej konotację wiejską, to jest jako fizyczna rama takiego świata, w którym poeta rozwija swoją „filozofię kącika”, swoje marzenie o życiu poprzestającym na małym, według zasad – otwarcie przez Krasickiego wyznawanych – Horacego i Kochanowskiego [...]. Filozofia „kącika”, czyli przeciętności zadowolonej z siebie, determinuje u Krasickiego doświadczenie przyrody lub marzenie o niej³⁰.

Imaginacyjny charakter przestrzeni wiejskiej w utworze Godebskiego sprawia przy tym, że natura swoją ważność zyskuje dzięki podporządkowaniu jej określonym ideałom antropologicznym. Wśród nich postulat „poprzestawania na małym” odgrywa znaczącą rolę, możliwą do zaobserwowania na kilku płaszczyznach. Obok zawartych w *Listach I* zaleceń dotyczących etosu ziemianina, dalekiego od postawy eksploatacyjnej wobec uprawianej roli, który pamięta, że „Ziemia sowicie swoje

tować dwie inspirujące rozprawy poświęcone tej kwestii, eksponujące także problematyczność kategorii szczeroci i autentyczności: M. Warchala, *Autentyczność i nowoczesność. Idea autentyczności od Rousseau do Freuda*, Kraków 2006; A. Sikora, *Szczeroci. O wyłanianiu się nowoczesnego porządku komunikacyjnego*, Warszawa 2020.

- 28 Komentowany tu fragment włączył do swoich rozważań Artur Timofiejew, uznając go za jeden z przejawów dystansowania się Godebskiego wobec klasycyzmu (A. Timofiejew, *Legiony i vitae lex...*, s. 31). Wydaje się jednak, że w przypadku omawianej tu twórczości bezpieczniej byłoby mówić o – dostrzeganej również wśród innych twórców oświecenia – postawie eklektycznej i nieustannie podejmowanej próbie uzgodnienia sentymentalizmu i klasycyzmu, co eksponuje zresztą lubelski badacz w innym miejscu swojej pracy. Zob. *ibidem*, s. 49.
- 29 Zob. na ten temat m.in. T. Kostkiewiczowa, *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Warszawa 1979, s. 259–264. Postrzeganiu i funkcjonalizowaniu krajobrazu w literaturze polskiego oświecenia poświęcił monografię Marcin Cieński, *Pejzaże oświeconych. Sposoby przedstawiania krajobrazu w literaturze polskiej w latach 1770–1830*, Wrocław 2000.
- 30 S. Graciotti, *Liryczny świat Krasickiego*, tłum. W. Jekiel, J. Ślaski, w: *idem, Od Renesansu do Oświecenia*, t. 2, Warszawa 1991, s. 304–305. Inspirujące uwagi o znaczeniu krajobrazu w twórczości Krasickiego poczynił niedawno Marcin Cieński, *Krajobraz w „Wierszach różnych” i w „Wierszach z listami” Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 2020, z. 1, s. 51–68.

odpłaca,/ Kiedy się łączy z przemysłem praca” (*List I*, s. 100)³¹, kolejny raz wypada wspomnieć o projekcie „ogrodu wieśniaczego”. Jego punktem centralnym jest miejsce poświęcone przyjaźni:

» Tam co dzień w prostym pieniu wynurzę
To, co bym pragnął ryc na marmurze,
Lub na jej korze w pasterski sposób
Imiona drogich pokryślę osób.
(*List III*, s. 116)

Bukoliczny motyw wycinania w korze drzew imion ważnych dla podmiotu osób, pozbawiony motywacji erotycznej, kieruje naszą uwagę ku przyjaźni jako fundamentalnej wartości w życiu człowieka. W refleksji antropologicznej Godebskiego ten typ relacji pełni doniosłą funkcję³². Zakorzenione w tradycji antycznej, a pielęgnowane przez pisarzy staropolskich przekonanie o jej etycznym i kreatywnym potencjale, pozwalającym na doskonalenie samego siebie dzięki kontaktom z odpowiednią osobą, było ważne także z perspektywy życia wspólnoty³³. Dlatego wymienieni w dalszej części *Listu III* (między innymi Franciszek Ksawery Kossecki, Józef Niemojewski) to osoby wcielające w życie ideały republikańsko-obywatelskie, zaangażowane w dostępne wówczas formy działalności patriotycznej³⁴. Ich wspomnienie, a także uczynienie z topoli „kościół przyjaźni” kolejny raz odsłaniają antropocentryczny stosunek do przyrody, w kulturze rodzimego wieku światła

31 Tego typu etyczne nacechowanie kondycji ziemiańskiej daje o sobie znać zarówno w dobie staropolskiej (A. Karpiński, *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich...*, s. 55–60), jak i w czasach poroźbiorych (zob. m.in. uwagi Ryszarda Przybylskiego dotyczące *Ziemiaństwa polskiego* Koźmiana, pomieszczone w książce *Klasycyzm...*, s. 335–348).

32 Por. A. Timofiejew, *Legiony i vitae lex...*, s. 124–126, 139–144. O rosnącej randze przyjaźni w nowożytności, z uwzględnieniem najważniejszych kierunków przemian jej dotyczących, pisał syntetycznie Maurice Aymard, *Przyjaźń i wspólne biesiadowanie*, w: *Historia życia prywatnego*, t. 3: *Od renesansu do oświecenia*, red. R. Chartier, tłum. M. Zięba, K. Osińska-Boska, M. Cebo-Foniok, Wrocław 1999, s. 471–515. W formowaniu się Godebskiego koncepcji przyjaźni znaczącą rolę musiały też odegrać idee wolnomularskie (o uczestnictwie poety w spotkaniach łoży św. Jana wspomina Zbigniew Kubikowski, *Wstęp...*, s. XXVIII), silnie dowartościowujące ten typ relacji międzyludzkich. Zob. na ten temat K. Loiselle, *Brotherly Love. Freemasonry and Male Friendship in Enlightenment France*, Ithaca 2014.

33 Zob. np. J. Kotarska, *Staropolskie wiersze o przyjaźni*, w: *Corona scientiarum. Studia z historii literatury i kultury nowożytnej ofiarowane Profesorowi Januszowi Pelcowi*, red. J.A. Chrościcki, Warszawa 2004, s. 289–302; B. Milewska-Ważbińska, *Przyjaźń humanistów – wzorce, postawy, ekspresja literacka*, w: *Humanizm polski. Długie trwanie – tradycje – współczesność (wstęp do badań)*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Cieński, Warszawa 2008–2009, s. 63–74; *Przyjaźń w kulturze staropolskiej*, red. A. Czechowicz, M. Trębska, Lublin 2013.

34 Por. A. Timofiejew, *Legiony i vitae lex...*, s. 139–140.

dostrzegany chociażby w *Mysłach różnych o sposobie zakładania ogrodów*³⁵. Pewne fragmenty traktatu Izabeli Czartoryskiej – zwłaszcza zaś odnoszące się do takiego kształtowania przestrzeni, którego celem prymarnym jest budzenie uczuć w spacerującym po ogrodzie („nadto regularny ogród, ulice proste, ogrodzenia wysokie, obcinane drzewa [...] póty tylko bawi, póki się robi, a ogród [...] raz zakończony, tak zbrzydnie właścicielowi, że [...] ustawnie szuka nowej przechadzki”)³⁶ – korespondują z zaleceniami Godebskiego:

» Nawet w obrębie twego ogrodu,
 Nie szukaj chluby z jego obwodu!
 Nie na wielkości zawisły wdzięki,
 W małym obrazie znać sprawność ręki [...].
 O, jak lubiemy tego malarza,
 Co z różnych wdzięków piękność utwarza!
 Ale ten, który ubogi w myśli,
 Nudny ustawnie jednowzór kryśli,
 Ani zabawi, ani poruszy,
 Mało dla oka, nic tam dla duszy!
 (*List III*, s. 108–109)

Analogia między malarstwem a sztuką zakładania ogrodów nasuwa skojarzenie z sięgającą korzeniami antyku formułą *ut pictura poesis*. Zawieszając tu kwestie dotyczące deskryptywnych właściwości słowa poetyckiego, szeroko dyskutowane także w oświeceniu³⁷, nieco uwagi należy poświęcić stosunkowi osoby mówiącej do (projektowanego) krajobrazu. O estetycznej postawie wobec przyrodniczego otoczenia świadczą właśnie malarskie paralele, eksponujące konieczność odpowiedniego kształtowania poszczególnych jego elementów w celu poruszenia emocji patrzącego-spacerowicza. Warto przypomnieć o charakterystycznym dla poezji XVI i XVII wieku, zwłaszcza tej inspirowanej ideałami ziemiańskimi, okulocentryzmie, odsyłającym nie tyle do zmysłowego doświadczenia przestrzeni, ile raczej do specyficznego komponowania świata, zdeterminowanego (jak ujął to Karpiński) „przez ład przypisany naturze”³⁸. W odniesieniu do *Listów o wsi* wypada uwypuklić

35 Na wpływ „puławskiego wzorca parkowego” na ogrodowe koncepcje zaprezentowane w *Listach III* zwrócił uwagę Artur Timofiejew, *ibidem*, s. 141.

36 I. Czartoryska, *Mysli różne o sposobie zakładania ogrodów*, w: eadem, *Pisma literackie i estetyczne*, wstęp, oprac. i wybór A. Kwiatek, Kraków 2014, s. 59.

37 Zob. np. Z. Kopczyńska, *Malowanie słowami*, w: eadem, *Język a poezja. Studia z dziejów świadomości językowej i literackiej oświecenia i romantyzmu*, Wrocław 1976, s. 48–85.

38 A. Karpiński, *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich...*, s. 118. Ważne uwagi na temat sposobów

jeszcze jedno znaczenie spojrzenia. Jak udowadnia Timofiejew, „akt postrzegania tej przestrzeni przebiega niemal równoległe z procesem powoływania jej do istnienia”³⁹. Owo powoływanie ma – rzecz jasna – charakter imaginacyjny, dokonuje się w sferze wyobraźni i, podobnie jak dzieło literackie, powinno „zabawić” oraz „poruszyć”, a także (by dopełnić Horacjańską triadę) „poczyć”⁴⁰.

Dlatego czytając *Listy o wsi*, odnosimy wrażenie, że – mimo czynionych przez „ja” mówiące gestów zdradzających dystans wobec poetyckich mechanizmów deskryptywnych – estetyczne i pragmatyczne podejście do przyrodniczego otoczenia dają się ze sobą pogodzić:

» Ozdoba traci na swym szacunku,
Jeżeli z miejscem nie ma stosunku;
Mała stąd korzyść wtedy wynika
I dla poety, i dla rolnika.
(*List III*, s. 105)

Wydaje się, że mamy tu do czynienia nie tylko z podkreślonym już przez badaczy, dostrzeżonym także w pisarstwie Krasickiego poświęconym ogrodom, postulatem „praktycznego zastosowania rozumu”, zgodnie z którym w akcie kształtowania krajobrazu należy uwzględnić „dowcip”, „smak” i „przemysł”⁴¹. Być może równie istotna dla antropologicznego projektu-marzenia Godebskiego jest tradycja ziemiańska z pielęgowaną w jej ramach ideą uchylenia się od zgiełku świata. Arkadyjska przestrzeń oswojona jest wszak idealnym miejscem dla „niepróżnującego próżnowania”⁴². W tej perspektywie nowego znaczenia nabiera zakończenie *Listu III*:

» Szczęśliwy, który do swego pienia
Cór helikońskich zyskał natchnienia!
Jam ciebie wzywał, przyjaźni droga,
Tyś mojej lutni była za Boga...

widzenia przyrody w poezji renesansowej poczynił Czesław Hernas (idem, „*Wszystek krąg ziemski*” w *poezji renesansowej*, „Teksty” 1977, z. 5/6, s. 21–41).

39 A. Timofiejew, *Legiony i vitae lex...*, s. 140.

40 „Charakter dydaktyczny” *Listu I* wyeksponował Godebski w *Liście do przyjaciela* będącym interesującym świadectwem dyskusji na temat pisanego utworu. C. Godebski, *Dzieła wierszem i prozą Cypriana Godebskiego [...] po śmierci autora zbierane po większej części drukiem nieogłoszone*, cz. 2, Warszawa 1821, s. 346.

41 A. Timofiejew, *Legiony i vitae lex...*, s. 141.

42 A. Karpiński, *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich...*, s. 111–112.

A biorąc miarę z chęci, nie z dzieła,
 Przyjmij hołd słaby, któryś natchnęła!
 (*List III*, s. 117–118)

Oprócz wyeksponowania szczególnej rangi przyjaźni w życiu osoby mówiącej, która – jak wskazywano – w literackiej spuściźnie autora *Grenadiera-filozofa* pełni doniosłą funkcję, uwagę zwraca przyjęta przez „ja”, a zgłaszana tu już, rola poety „będącego sobą”, czerpiącego natchnienie właśnie z przyjaźni. Tego typu autokreacja, wysuwająca na pierwszy plan znaczący dla oświeconych postulat autentyczności, ujawnia wszakże samoświadomość poetycką i zdradza pozycję, z jakiej przemawia podmiot, doskonale zdający sobie sprawę z rangi słowa poetyckiego oraz roli konwencji literackich, którymi się posługuje⁴³. Osoba mówiąca *Listów o wsi* to zatem przede wszystkim marzący o wiejskiej Arkadii poeta-żołnierz, nie zaś zadowolony ze swojej kondycji szlachcic-ziemianin udzielający – niczym pan Podstoli – rad ugruntowanych na własnym doświadczeniu.

Wypada jeszcze odnotować, że oddanie się pracy twórczej (także, choć niekoniecznie tylko literackiej) w projektowanym „ogrodzie wieśniaczym” ma przy tym szansę zyskać tak ważny dla Godebskiego charakter działalności *pro publico bono*:

» Może ta cisza i ustronń luba
 Natchnie nowego Jana Jakuba:
 On tam na miękkiej usiadłszy trawie
 Będzie sny piękne roić na jawie.
 Może natury badacz głęboki
 Przyjdzie jej sławne liczyć epoki [...].
 (*List III*, s. 115–116)

43 Zastanawiając się nad znaczeniem zastąpienia muzy przez hipostazowaną przyjaźń, należałoby rozważyć to zagadnienie w nieco szerszym, przez nas jedynie zasygnalizowanym ujęciu. Przede wszystkim gest ten wypada potraktować jako jedno ze świadectw przemian w funkcjonowaniu toposu muz w polskiej poezji, szczególnie prześledzonych przez Jacka Brzozowskiego. Jak wskazuje badacz, od końca XVIII stulecia obserwujemy „rozkład toposu”, któremu towarzyszy próba jego ocalenia (J. Brzozowski, *Muzy w poezji polskiej. Dzieje toposu do przelomu romantycznego*, Wrocław 1986, s. 241 i n.; zob. także syntetyczne ujęcie kwestii znaczenia toposu muz w romantyzmie, M. Siwiec, *Topos zwrotu do Muzy w literaturze romantyzmu*, w: eadem, *Romantyczne koncepcje poezji. Poeta i Muza – relacja w stanie kryzysu (Alfred de Musset i Juliusz Słowacki)*, Kraków 2012). Można chyba postawić hipotezę (domagającą się oczywiście dalszych rozpoznań), że wezwanie „przyjaźni drogiej” to modyfikowany ideał autentyczności mechanizm obronny, uruchomiony po to, by ocalić zakorzenione w klasycyzmie *sensu largo*, a często oddawane za pomocą toposu muzy bądź lutni, przekonanie o wysokiej randze słowa poetyckiego, motywowanej jego boską genezą (zob. na ten temat m.in. T. Michałowska, *Poetyka i poezja. (Problemy interpretacji poezji staropolskiej)*, w: eadem, *Poetyka i poezja. Studia i szkice staropolskie*, Warszawa 1982, s. 159–170). W przypadku Godebskiego o wartości utworu literackiego nie świadczyłaby jego arcydzielnność, a szczerość intencji piszącego.

Ewokowany w cytowanym fragmencie oraz w innych, wcześniej już przywołanych partiach utworu obraz „bukolicznego uroku złotego odosobnienia”⁴⁴ oraz wspomnienie autora *Marzeń samotnego wędrowca* i twórcy *Epok natury* pozwalają odślonić kolejne funkcje przypisywane naturze. Także tu perspektywa antropocentryczna wydaje się podstawowa. Ważność i przydatność „ustroni lubej” polega na jej sprzyjaniu aktywności filozoficznej i naukowej. Należy jednak podkreślić, że stosunek Godebskiego do samotności jest bardziej zniuansowany, niż można by wnosić na podstawie pierwszej lektury *Listów* czy innych pism: „Są chwile, gdzie być pragniemy sami/ Albo z niemymi gadać drzewami” (*List III*, s. 110). O ile „chwilowa” samotność umożliwiająca introspekcję i będąca koniecznością dla „ściśnionego serca” jest dozwolona, a może nawet więcej – jawi się jako potrzeba człowieka cierpiącego, która musi zostać zaspokojona⁴⁵, o tyle ucieczka od świata, zwłaszcza zaś od funkcji pełnionych dla dobra wspólnoty, jest zachowaniem niepożądanym, co egzemplifikuje między innymi wiersz *Do Arysta* (s. 128–130).

Akceptowalne, bo wyrastające z ludzkiej natury odosobnienie nie może nosić znamion całkowitego odsunięcia się od świata i innych ludzi, motywowanego pogardą wobec tego, co ziemskie – niedoskonałe i skazane na przemijanie. Nie idea *contemptus mundi* stanowi zatem część antropologicznego projektu autora *Wiersza do Legiów*, lecz – dające się odnaleźć w starożytności i renesansowym humanizmie – przekonanie, że samotność, umożliwiając pracę intelektualną, pozwala jednostce na bycie użyteczną dla świata (mimo, a może właśnie dzięki oddaleniu)⁴⁶. Znamienny jest tu – wyeksponowany we wcześniej przytoczonym fragmencie – patronat Jana Jakuba Rousseau. Bronisław Baczko, analizując „rozliczne sensory samotności”, jakie wyłaniają się z pism obywatela genewskiego, zwraca uwagę, że:

» Pogrążając się „w sobie”, jednostka uświadamia sobie ideę człowieczeństwa, swą przynależność do ludzkości i swą solidarność z nią, odkrywa uniwersalny, ogólnoludzki charakter wartości i nakazów moralnych, które znalazła „w sobie”, odnajduje kontakt bezpośredni i osobisty z Bogiem i naturą, jako łądem powszechnym⁴⁷.

44 Określenie Georges’a Minois, *Historia samotności i samotników*, tłum. W. Klenczon, Warszawa 2018, s. 37.

45 Zob. C. Godebski, *Grenadier-filozof...*, s. 19.

46 G. Minois, *Historia samotności i samotników*, s. 40–45; 172 i n.

47 B. Baczko, *Rousseau: samotność i wspólnota*, s. 157.

Poszukiwanie „ładu powszechnego” jest chyba także celem osoby mówiącej w *Listach o wsi*. Konstruowanie przestrzeni rustykalnej dzięki nawiązaniu do mitu Arkadii i tradycji ziemiańskiej oddaje jej imaginacyjny, być może nawet utopijny charakter. Wieś, niemal na oczach czytelnika, staje się realizacją swoistego, bo prze-filtrowanego przez idee oświeceniowe i uwzględniającego rodzimy kontekst, topicznego *loci amoeni*. Rolę szczególną w tej realizacji odgrywa ideał autentyczności. Sprawia on, że podmiot omawianego utworu (co charakterystyczne także dla innych pism Godebskiego i – w szerszym ujęciu – dla literatury wieku świateł) odczuwa konieczność nieustannego dystansowania się wobec konwencji literackich, bez użycia których nakreślenie projektu gospodarstwa idealnego nie byłoby jednak możliwe⁴⁸.

BIBLIOGRAFIA PODMIOTOWA

- Czartoryska I., *Pisma literackie i estetyczne*, wstęp, oprac. i wybór A. Kwiatek, Kraków 2014.
- Godebski C., *Dzieła wierszem i prozą Cypriana Godebskiego [...] po śmierci autora zbierane po większej części drukiem nieogłoszone*, cz. 2, Warszawa 1821.
- Grenadier-filozof. Powieść prawdziwa wyjęta z dziennika podróży roku 1799*, oprac. Z. Kubikowski, Wrocław 1952.
- Wybór wierszy*, oprac. Z. Kubikowski, Wrocław 1956.
- Krasicki I., *Mikołaja Doświadczynskiego przypadki*, oprac. M. Klimowicz, wyd. 7 zm., Wrocław 1975.
- Sterne L., *Podróż sentymentalna przez Francję i Włochy*, tłum. A. Glinczanka, oprac. Z. Sinko, wyd. 2 popr., Wrocław 2009.
- Żbikowski P., *Poezje więzienne Hugona Kollątaja. Studia i teksty*, Wrocław 1993.

BIBLIOGRAFIA PRZEDMIOTOWA

- Aleksandrowicz A., *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998.
- Aymard M., *Przyjaźń i wspólne biesiadowanie*, w: *Historia życia prywatnego*, t. 3: *Od renesansu do oświecenia*, red. R. Chartier, tłum. M. Zięba, K. Osińska-Boska, M. Cebo-Foniok, Wrocław 1999.
- Baczko B., *Rousseau. Samotność i wspólnota*, Gdańsk 2009.
- Bończa Tomaszewski D., *Rolnictwo. Poema oryginalne w czterech pieśniach*, Kraków 1802.
- Urban-Godziek G., *Homo bucolicus. Wzorce człowieczeństwa w europejskiej poezji pastoralnej i ich polskie realizacje w XVI i XVII wieku*, w: *Humanizm. Historie pojęcia*, red. A. Borowski, Warszawa 2009.
- Brzozowski J., *Muzy w poezji polskiej. Dzieje toposu do przelomu romantycznego*, Wrocław 1986.

48 Zaproponowana lektura, dzięki której – jak można mieć nadzieję – wskazano podstawowe mechanizmy sytuowania się podmiotu *Listów o wsi* wobec przyrody, nie wyczerpuje oczywiście tego skomplikowanego zagadnienia. Jego pełniejsze omówienie musiałoby uwzględnić w znacznie szerszym zakresie inne utwory Godebskiego, oświeceniowe teksty poświęcone pracy na roli (nie tylko poetyckie) oraz traktaty dotyczące sztuki zakładania ogrodów. „Imaginacyjny projekt” wiejskiego ustronia jest bowiem zakorzeniony zarówno w antropologicznych, jak i estetycznych tendencjach wieku świateł, którego końcowa faza domaga się dalszych rozpoznań. Nadal zachowują aktualność badawcze postulaty Teresy Kostkiewiczowej, *Notatki do syntezy historii literatury polskiej po rozbiorach*, w: eadem, *Z oddali i z bliska. Studia o wieku oświecenia*, Warszawa 2010, s. 89–104.

Cieński M., *Krajobraz w „Wierszach różnych” i w „Wierszach z listami” Ignacego Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki” 2020, z. 1.

Pejzaże oświeconych. Sposoby przedstawiania krajobrazu w literaturze polskiej w latach 1770–1830, Wrocław 2000.

Polski przekład „Les Jardins” Jacques’a Delille’a: okoliczności powstania i konteksty, w: *Jestem kulturowym mieszkańcem. I to mi się podoba...* Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Zawadzkiemu z okazji 70. rocznicy urodzin, red. I. Borkowski, A. Lewicki, P. Urbaniak, Kraków 2018.

Rej, Krasicki i ziemiańska utopia. Pytania o ciągłość sarmatyzmu, w: idem, *Literatura polskiego oświecenia wobec tradycji i Europy. Studia*, Kraków 2013.

Curtius E.R., *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. A. Borowski, Kraków 2009.

Goliński Z., *Krasicki w kulturze polskiej XIX wieku*, w: *Ignacy Krasicki. Nowe spojrzenia*, red. Z. Goliński, T. Kostkiewiczowa, K. Stasiewicz, Warszawa 2001.

Graciotti S., *Liryczny świat Krasickiego*, tłum. W. Jekiel, J. Ślaski, w: idem, *Od Renesansu do Oświecenia*, t. 2, Warszawa 1991.

Hernas C., „*Wszystek krąg ziemski*” w poezji renesansowej, „*Teksty*” 1977, z. 5/6.

Hinz H., Otwinowska B., *Natura*, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, wyd. 2 popr., Wrocław 1996.

Karpiński A., *Staropolska poezja ideałów ziemiańskich. Próba przekroju*, Wrocław 1983.

Koehler K., *Domek szlachecki w literaturze polskiej epoki klasycznej*, Kraków 2005.

Kolbuszewski J., „*Co wadzi, póki lata nie zajdą leniwe...*” Szkic o *Alpach* w literaturze polskiej (od Jana Kochanowskiego do Wacława Rolicza-Liedera), w: idem, *Góry: przestrzenie i krajobrazy. Studia z historii literatury i kultury*, Kraków 2020.

Kopczyńska Z., *Malowanie słowami*, w: eadem, *Język a poezja. Studia z dziejów świadomości językowej i literackiej oświecenia i romantyzmu*, Wrocław 1976.

Kostkiewiczowa T., *Klasycyzm, sentymentalizm, rokoko. Szkice o prądach literackich polskiego Oświecenia*, Warszawa 1975.

Kniaźnin jako poeta liryczny, Warszawa 1971.

Krasicki a oświecenie, w: eadem, *Studia o Krasickim*, Warszawa 1997.

Notatki do syntezy historii literatury polskiej po rozbiorach, w: eadem, *Z oddali i z bliska. Studia o wieku oświecenia*, Warszawa 2010.

O języku poetyckim Ignacego Krasickiego, w: eadem, *Studia o Krasickim*, Warszawa 1997.

Kotarska J., *Staropolskie wiersze o przyjaźni*, w: *Corona scientiarum. Studia z historii literatury i kultury nowożytnej ofiarowane Profesorowi Januszowi Pelcowi*, red. J.A. Chrościcki, Warszawa 2004.

Loiselle K., *Brotherly Love. Freemasonry and Male Friendship in Enlightenment France*, Ithaca 2014.

Lovejoy A., „*Nature*” as *Aesthetic Norm*, w: idem, *Essays in the History of Ideas*, Baltimore 1970.

Michałowska T., *Poetyka i poezja. (Problemy interpretacji poezji staropolskiej)*, w: eadem, *Poetyka i poezja. Studia i szkice staropolskie*, Warszawa 1982.

Mikulski T., *Godziny szczęśliwe Wybickiego*, w: idem, *Pisma wybrane*, wybór i oprac. P. Kaczyński, G. Wichary, Wrocław 2005.

Milewska-Ważbińska B., *Przyjaźń humanistów – wzorce, postawy, ekspresja literacka*, w: *Humanizm polski. Długie trwanie – tradycje – współczesność (wstęp do badań)*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Cieński, Warszawa 2008–2009.

Minois G., *Historia samotności i samotników*, tłum. W. Klenczon, Warszawa 2018.

- Nalepa M., *Porozbiorowe migracje w literaturze późnego oświecenia. Studia nad wybranymi tekstami*, Rzeszów 2018.
- Nasiłowska A., *Poezja opisowa Stanisława Trembeckiego*, Wrocław 1990.
- Nowicka-Jeżowa A., „Inwentarz podgórskich majątności”, czyli wiersze *Wacława Potockiego o kondycji ziemiańskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 2001, nr 1.
- Obremski K., *Realia ziemiańskiej arkadii: Wola Łużańska, Wacław Potocki i „Ogród nieplewiony”*, w: *Wirytarz staropolski i oświeceniowy*, red. R. Magryś, J. Kowal, G. Trościński, Rzeszów 2020.
- Parkitny M., *Nowoczesność oświecenia. Studia o literaturze i kulturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku*, Poznań 2018.
- Pietraszko S., *Doktryna literacka polskiego klasycyzmu*, Wrocław 1966.
- Piszczkowski M., *Zagadnienia wiejskie w literaturze polskiego oświecenia. Część druga*, Wrocław 1963.
- Przybylski R., *Klasycyzm, czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983.
- Przyjaźń w kulturze staropolskiej*, red. A. Czechowicz, M. Trębska, Lublin 2013.
- Sikora A., *Szczerzość. O wylanianiu się nowoczesnego porządku komunikacyjnego*, Warszawa 2020.
- Siwiec M., *Topos zwrotu do Muzy w literaturze romantyzmu*, w: eadem, *Romantyczne koncepcje poezji. Poeta i Muza – relacja w stanie kryzysu (Alfred de Musset i Juliusz Słowacki)*, Kraków 2012.
- Snopek J., *Recepcja twórczości Krasickiego w XVIII wieku. Próba spojrzenia*, w: *Ignacy Krasicki. Nowe spojrzenia*, red. Z. Goliński, T. Kostkiewiczowa, K. Stasiewicz, Warszawa 2001.
- Taylor Ch., *Etyka autentyczności*, tłum. A. Pawelec, Kraków 2002.
- Timofiejew A., *Legiony i vitae lex. Problemy twórczości literackiej Cypriana Godebskiego*, Lublin 2002.
- Warchala M., *Autentyczność i nowoczesność. Idea autentyczności od Rousseau do Freuda*, Kraków 2006.
- Whelan A., *On the Statuary in the Garden of Puławy*, „Studies in the History of Gardens & Designed Landscapes. An International Quarterly” 2009, t. 29.
- Witkowska A., *Sławianie, my lubim sielanki...*, Warszawa 1972.
- Zaluska A., *Poezja opisowa Delille’a w Polsce*, Kraków 1934.

SŁOWA KLUCZE: przestrzeń rustykalna, *locus amoenus*, natura, Arkadia

RUSTIC SPACE IN *LISTY O WSI* [*LETTERS ON THE COUNTRY*] BY CYPRIAN GODEBSKI – A READING SUGGESTION

The article is a consideration of the functionalisation of rustic space in *Listy o wsi* [*Letters on the Country*] by Cyprian Godebski. The text, written in 1805, brings praise to the condition of the landed gentry, typical for Polish literature of the first decades of the nineteenth century. Ascribing a therapeutic function to nature does not, however, exhaust the question of the subject positioning themselves against the natural surroundings. Already at first reading, one can identify an imaginary aspect of space, constructed thanks to the reference to ancient tradition and landed gentry poetry. This is because the project of the ‘peaceful countryside’ drafted

in *Listy o wsi* is founded not only on the conventionalised ways of literary portrayal. Tendencies solidified in the Enlightenment, among which the ideal of authenticity plays a special role, are just as important. The sincerity manifested by the narrator, apparent in (among other things) the declaration of distance towards the poetic idealisation of the countryside, appears to be a paradoxical phenomenon. This is especially true if juxtaposed with elements of the nobility's Arcadia used by Godebski.

KEY WORDS: Rustic space, *locus amoenus*, nature, Arcadia, solitude